CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna" . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania . . . . . 38 Mk.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5264. Lwów, niedziela 6 czerwca 1920 Rok XI

Premier Skulski grozi ustąpieniem!

Projekt monopolu naftowego zachwiany!

Wojska nasze przeszły do zdecydowanej kontrofenzy!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa. 4 czerwca.

(PAT.) Po kilkudniowem ustaleniu się na nowych planowo zajętych pozycyach wojska nasze na froncie między Dźwiną a jeziorem Narocz i Borysowem przeszły dnia 2. bm. do zdecydowanej kontrofenzywy. Przełamawszy zacięty opór przeciwnika na ostatnio zajętych i ufortyfikowanych pozycyach, armie po ciężkich walkach osiągnęły już linię rzek Poni i Wilii, Swerecza i Mozdwy. Pomimo bezustannych walk, trudnego terenu, zepsutych dróg i mostów w przeciągu dwu pierwszych dni kontrofenzywy piechota nasza posunęła się przeciętnie o 30 klm. w kierunku nakazanych celów. Nieprzyjaciel stawiał szczególnie zacięty opór wzdłuż rzeki Dźwinosy i rzeki Miadziołki zużytkowując na tej linii zbetonowane pozycye pozostałe z wojny europejskiej. W walkach na wschód od Duniłowicz dnia 3. bm. rozbite zostały dwie brygady świeżo nadeszłej 12 dywizyi sowieckiej. Pomyślne dotychczas wyniki naszej kontrofenzywy świadczą jeszcze raz dobitnie o wysokich zaletach bojowych i moralnych naszych bohaterskich żołnierzy, których zapał po przejściowych sukcesach przeciwnika ujawnił się obecnie z podwójną siłą.

Między Borysowem a Bobrujskiem silna działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie po nieudałej akcyi armii Gudziennego nieprzyjaciel po przegrupowaniu atakuje bezskutecznie w kierunku na Krzyżopol, Skwirę i Białą-Cerkiew.

Na przyczółku mostowym Kijowa śmiałym wypadem na Woronków i Boryspol zniosły oddziały nasze stojące tam wojska bolsz., biorąc jeńców, karabiny maszynowe i 2 działa dalekonośne.

Na północ od Dniestru sprzymierzone wojska ukraińskie posunęły się na linię rzeczki Olszanki.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego:
Kuliński, gen.-podpor.

W Kijowie nie słychać huku armat!

Warszawa, 4. czerwca.

(PAT. Jak donosi „Przegląd Wieczorny" osoby przybyłe wczoraj z Kijowa komunikują: **Sytuacya wojskowa przedstawia się bez zmiany zupełnie dobrze, front oddalony jest od Kijowa o 25 do 30 wiorst, huku armat w Kijowie nie słychać, odwiedza tylko Kijów od czasu do czasu aeroplan bolszewicki. Ostatnio nasz lotnik zestrzelił w Kijowie aparat bolszewicki. Ludność Kijowa powoli otrząsa się z przygnębienia, wywołanego najazdem bolszewickim, następuje to jednak powoli, gdyż jest silnie zmęczona niewolą.**

Sowiety dążą do wspólnej granicy z Niemcami!

W tym celu prowadzą planowo ofenzywę przeciw Polsce!

Nauen, 4. czerwca.

(PAT.) Prasa niemiecka powtarza doniesienia dzienników sztokholmskich, wedle których komisarz ludowy sowietów dla spraw zagranicznych oświadczył, iż Rosya dla podźwignięcia się potrzebuje bezpośredniej granicy z Niemcami, z tego powodu ofenzywa przeciwko Polsce prowadzona jest programowo aż do osiągnięcia ostatecznego określonego celu

„POLSKA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE"

Paryż, 4. czerwca.

(PAT.) „Journal" zamieścił obszerny artykuł pod tytułem: **„Polska w niebezpieczeństwie"**, w którym autor p. Bidou rozważa **położenie Polski, wciśniętej pomiędzy Rosyę, Niemcy i Czechy i stwierdza, że Niemcy pertraktują z Łotwą i Litwą celem utworzenia mostu między Niemcami i Rosyą.** Autor podkreśla naprężone stosunki Polski z Czechami, którzy dążą do związku z Niemcami. W końcu podkreśla autor ciężką sytuacyę polską.

SAWINKOW W WARSZAWIE.

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny" wczoraj przybył do Warszawy członek delegacyi rosyjskiej Sawinkow.

JESZCZE JEDEN ROSYANIN W WARSZAWIE.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Przybył do Warszawy referent spraw rosyjskich w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych Leeper, który ma zwiedzić ważniejsze miasta w Polsce.

LLOYD GEORGE O ROKOWANIACH Z KRASSINEM.

Horsea, 4. czerwca.

(PAT.) Radio. — Lloyd George mówił wczoraj w Izbie wyższej o pertraktacyach z Krassinem zaznaczając, iż Krassin reprezentuje organizacye rosyjskich kooperatyw a nadto był ministrem rządu sowietów. W sprawie współdziałania rządów sprzymierzonych oświadczył Lloyd George, że niektóre kwestye należy załatwić niezależnie od tego współudziału, a mianowicie sprawę powrotu jeńców z Rosyi w sprawie naruszenia praw ang. na wschodzie, które to sprawy muszą być załatwione oddzielnie, poczem dopiero rządy angielski i włoski wezmą udział w konferencyach.

POBÓR DWÓCH ROCZNIKÓW UCHWALONY.

Warszawa, 4. czerwca.

(PAT.) Komisya wojskowa uchwaliła projekt ustawy o poborze roczników 1902 i 1895.

DMOWSKI ODMAWIA...

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Jak słychać p. Dmowski miał swoim przyjaciołom politycznym kategorycznie odmówić przyjęcia przewodnictwa komisyi sejmowej spraw zagranicznych, motywując swoją odmowę tem, że nie może na stałe wiązać się Warszawą, jako miejscem pobytu.

REPREZENTANCI POLSCY NA KONGRESIE PRACY.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Na kongresie pracy w marynarce rząd polski będzie reprezentowany przez trzech delegatów, między którymi znajdować się będą szef sekcyi Sokal i kapitan Stecki z departamentu marynarki ministerstwa spraw wojskowych.

Jak można poprawić kurs marki?

Oświadczenie ministra skarbu.

Marka niemiecka. — Nasza emisya. — Wywóz i przywóz. — Zarządzenia ministerstwa skarbu.

Warszawa, 4. czerwca.

Minister skarbu, p. Władysław Grabski, zaprosił onegdaj przedstawicieli instytucyi społecznych, finansowych i prasy na konferencyę, podczas której oświadczył, między innemi, co następuje:

Kurs marki.

Przed dwoma miesiącami panowało przeświadczenie, że kurs marki polskiej zrówna się z kursem marki niemieckiej. Tymczasem niespodzianką dla całego świata, dla samych Niemiec, było podniesienie się kursu tej marki.

Największe niebezpieczeństwo, polegające na obniżaniu się kursu marki polskiej, jest już zażegnane. W połowie zeszłego miesiąca płacono na giełdzie warszawskiej za: franka szwajcarskiego 38, funt sterlingów 820, dolara Stanów Zjednoczonych 205. W końcu zeszłego miesiąca płacono za: franka szwajcarskiego około 34, funt sterlingów 730, dolara 178. Innemi słowy, kursy z końca maja powróciły na poziom z połowy kwietnia. Ostatnie dni sprowadziły również znaczną zniżkę kursu marki niemieckiej. W dniu 20 z. m. płacono u nas za markę niemiecką około 560, w ostatnich dniach — około 470. Należy tu jednak podkreślić, że wpływ Polski na powstrzymanie podnoszenia się kursu marki niemieckiej jest minimalny. Rynki niemieckie były do ostatnich czasów ulubionem miejscem zakupów dla Anglii, Ameryki i Szwajcaryi. Niemcy, dzięki swej pracy oraz uchronieniu się od zniszczeń wojennych, nagromadziły ogromną ilość towarów, które ostatnimi czasy kupowały od nich wszystkie kraje.

Natomiast Polska towarów dla innych nie ma. Zniszczenia wojenne na ziemiach polskich wyraża się w sumie 73 miliardów franków w złocie. Dźwigamy na sobie straszny ciężar skutków wojny minionej, dźwigamy też ciężar wojny, którą obecnie prowadzimy.

Polepszenie się kursu marki polskiej zanotowane w ostatnich czasach, nie jest jeszcze właściwą poprawą. W okresie wojny poważniejszych zmian nie możemy się spodziewać. Trzeba spoglądać śmiało w przyszłość. Między innemi trzeba unikać obaw, jakobyśmy mieli daleko posuniętą inflakcyę (nadmierną ilość pieniędzy papierowych w obiegu). Stan emisyi w różnych krajach, we frankach szwajcarskich, po przeliczeniu podług kursów giełdowych, wyrażałby się, jak następuje (na jednego mieszkańca): we Francyi — 378, Belgii 290, Anglii — 235, Szwajcaryi — 251, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — 197, we Włoszech — 130, w Niemczech — 42, w Polsce — 18. Z tego wynika, że nie ilość znaków obiegowych wywołuje niski kurs naszej marki. O wiele silniej oddziaływa tu czynnik **braku równowagi pomiędzy naszym przywozem a wywozem.**

O uzdrowienie finansów.

Ministerstwo skarbu poczyniło liczne zarządzenia celem uporządkowania i uzdrowienia naszych finansów. Między innemi przeprowadzono

ujednostajnienie waluty.

Wymieniono korony na marki. Zaniechano stemplowania, aby się ustrzedz od fałszerstw. Wyszliśmy zwycięsko z zalewu biletów 10.000 koronowych. Przy wymianie zadość uczyniono godziwym interesom. Rubel również przestał być urzędowym znakiem płatniczym.

Wniesiono do Sejmu projekt ustawy, nadającej ministrowi skarbu pełnomocnictwa w zakresie regulowania kursów walut zagranicznych. Inne zarządzenia są w przygotowaniu.

Skarb skupuje złoto i srebro. Pobiera się w złocie cła, opłaty przy zakładaniu domów bankowych mają być też pobierane w złocie. Również gromadzi się waluty pełnowartościowe, wymienne na złoto.

Uporządkowano sprawę pieniężnych przesyłek z Ameryki. Skarb zawarł odpowiednie umowy, na mocy których dostaje do swego rozporządzenia dolary. Technika przekazów z Ameryki ma być jeszcze więcej uogólniona.

Najważniejszem jednak zagadnieniem **jest równowaga pomiędzy przywozem a wywozem.** Aby tę równowagę osiągnąć, musimy prowadzić właściwą politykę. **Przywóz trzeba ograniczyć do rzeczy najbardziej niezbędnych:** surowców i maszyn. Przywozimy za dużo niektórych produktów, a więc artykułów pierwszej potrzeby. Aczkolwiek mniemanie to może się wydać dziwne, rzeczywistość niekiedy je potwierdza. A więc przywieźliśmy za dużo śledzi. — Ministerstwo skarbu wogóle spogląda dość sceptycznie na niektóre nasze, tzw. „pierwsze potrzeby“. Należy koniecznie zachować jak najdalej idące umiarkowanie w przyszłości. wielu zaś rzeczy zupełnie nie trzeba przywozić. Może przestaniemy sprowadzać samochody. Pamiętajmy o tem, że nierównie bogatsza od nas Francya wprowadziła u siebie o wiele ostrzejsze od naszych ograniczenia przywozowe. **Ale jednocześnie trzeba też poprawić, trzeba rozszerzyć nasz wywóz.** Powinnibyśmy i moglibyśmy wywozić: cukier, towary włókiennicze, drzewo. Co do tego ostatniego poczyniono zarządzenia, które powinny wywóz ułatwić. Należy też przypuszczać, że wywóz drzewa wzmoże się z nadejściem zimy.

Emisya pieniędzy.

Największem obciążeniem naszego budżetu jest wojna. Do jej prowadzenia mamy coraz mniej pomocy z zewnątrz i coraz więcej polegać musimy na własnych siłach i środkach. W roku zeszłym mieliśmy jeszcze jakieś kredyty zagraniczne, obecnie musimy wojnę finansować sami.

Gdy się skończy wojna, niewątpliwie poprawi się stan naszych finansów. Ale jak mamy sobie radzić, zanim się wojna skończy? Jak mamy sobie radzić ze wzrostem drożyzny z ciągłymi niedoborami budżetowymi, z deficytami zarządów miast, zadłużających się skarbowi?

O ile powiedziano poprzednio, że nie jest zastraszająca ilość emisyi naszych pieniędzy, o tyle poważne obawy nastręcza tempo tej emisyi. W pierwszych miesiącach roku bieżącego kolejno wypuszczono miliardów marek polskich: 1, 1½, 2½, 4, 5¼.

Opanowanie czynnika zbyt szybkiego tempa emisyi jest największą troską ministerstwa skarbu. Aby powiększyć dochody państwa i uniknąć niedoborów państwowych, **podwyższono różne dochody państwowe: cła, opłaty kolejowe, pocztowe, stemplowe.** Już przeprowadzone jest, lub też zamierzone, podwyższenie różnych podatków. Powiększyły się też wpływy z dochodów skarbowych. W maju te wpływy były większe, niż w innych miesiącach.

Najważniejszem jednak źródłem jest i będzie

pożyczka Odrodzenia.

Ostatniemi czasy wprowadza się pewne udogodnienia techniczne, między innemi świadectwa tymczasowe na okaziciela.

Busolą stanu finansów państwowych jest dla ministra skarbu stan emisyi pieniędzy. Otóż maj roku bieżącego był jak gdyby punktem zwrotnym. Emisya w tym miesiącu wynosiła około 1¾ miliarda, natomiast emisya poprzedniego miesiąca — około 5 miliardów. To zmniejszenie się emisyi jest wynikiem wysiłków wielomiesięcznych. Jest to poprawa bardzo znaczna. Widoczny tu jest wpływ pożyczki, dla której usposobienie jest dobre, najlepsze zaś — na ziemiach wschodnich.

Prof. Grabski cieszył się „zupełnem zaufaniem“ grafa Bobrińskiego!

Kartka z dziejów narodowej demokracyi na terenie galicyjskim.

Warszawski „Naród“ zamieszcza interesujące tajne dokumenty z czasów okupacyi w Galicyi, oświetlające stosunek prof. Grabskiego do okupantów. Jakkolwiek nie są one rewelacyą dla nikogo, kto przeżył owe dni w naszem mieście, zamieszczamy je jednak jako nieodwołalne potwierdzenie nieomylności instynktu narodowego, który swego czasu wydał w tej kwestyi swój sąd zarówno co do p. G., jak i jego adherentów. Oto jak brzmi tekst owych dokumentów

Warszawa, 3 czerwca

28 okt. 1914 Nr. 2326.

Komandujuszczemu 3-ej Armiej.

Predstawitiel narodn. demokraticzeskoj partji prof. Grabskij obratiłsia ko mnie z prośboju dat' propusk Gospodinu Rylskomu dlia projezda w gorod Rzeszow, daby organizowat' tam otdielenje partji i propagandu w polzu sbliżenja poljakow s ruskimi.

Tak kak Grabskij jawliajetsia diejatielnym agitatorom, polzujuszczimsia połnym moim dowierjem i wwidu towo, czto generał Brusiłow czasto polzowałsia jewo usługami ja sczitaju polieznym i wpołnie bezopasnym, ispołnit' jewo prośbu, a potomu prisyłaju gosp. Rylskawo s etim pismom w sztab 3-ej armji w rasporażenje na usmotrjenje Waszewo Wysokoprewoschoditielstwa.

Pod. W. G. G. G. G. Graf Bobrińskij.

Scz. Nacz. Kanc. Kryłow.

1) Propusk i okazanje sodiejstwia w Galicji dlia gospodina Leszek Cyga.

2) Propusk w sztab 3-ej armji gospodinu Rylskomu.

3) Propusk w Rossiju w Kiercz, daby priwiesti obratno w Galicju siemju dlia awstrijskawo poddannawo profiesora Marti a Ernsta.

Wsie tri propuska i pisma posłat' w redakcju ,,Słowa Polskawo" prof. Grabskomu w zapieczatannom konwiertie.

Propusk Nr. Nr. 2309, 2307 i 2308 I. Otd.

(Tłómaczenie dosłowne).

28 października 1914 Nr. 2326

Do dowódcy 3-ej armji.

Przedstawiciel narod.-demokratycznej partji prof. Grabski zwrócił się do mnie z prośbą o wydanie przepustki panu Rylskiemu na wyjazd do Rzeszowa dla zorganizowania tam filji partji i propagandy w celu zbliżenia Polaków do Rosjan.

Ponieważ Grabski jest ruchliwym agitatorem, korzystającym z zupełnego mego zaufania oraz zważywszy, że generał Brusiłow często korzystał z jego usług, uważam za rzecz korzystną i najzupełniej bezpieczną spełnić jego prośbę i dlatego posyłam pana Rylskiego z tym listem do sztabu 3-ej armji dla wydania zarządzenia według opinji Waszej Ekscelencji.

Podp. W. G. G. G. G. hrabia Bobriński.

Z Głównej Kancelarji podp. Kryłow.

1) Przepustka i okazanie pomocy w Galicji dla pana Leszek Cyga.

2) Przepustka do sztabu 3-ej armji dla pana Rylskiego.

3) Przepustka do Rosji do Kerczu dla austr. poddanego prof. Marcina Ernsta, celem przeniezienia z powrotem do Galicji rodziny.

Wszystkie te przepustki i listy wysłać do redakcji „Słowa Polskiego“ do prof. Grabskiego w zapieczętowanej kopercie.

Przepustka Nr. 2309, 2307, 2308. I Oddz.

Pracownicy gminni stawiają miastu ultimatum!

Memoryał Związku pracowników gminy.

Lwów, 5. czerwca.

Otrzymujemy następujące pismo:

Do prezydyum Magistratu król. stol. miasta Lwowa.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbyło się dnia 2, bm. w sali Rady m. poruczyło Zarządowi Związku wypracowanie memoryału, który winien Zarząd Związku wnieść do dni trzech — z tem nadmienieniem, aby postulaty w nim umieszczone były do dni 14 załatwione.

O ileby P. T. prez. miasta do dni 14 niedało odpowiedzi zadowalającej i wyczerpującej, winien Zarząd natychmiast zwołać Zgromadzenie, które ma o dalszej akcyi zadecydować.

Ostatnia zwyżka cen,

wszystkich artykułów spożywczych, jakoteż kolei, węgla i ubrania, w straszny sposób odbija się na budżecie pracownika gminnego, który wskutek tego dało wyraz ostatnie zgromadzenie — w tak gwałtowny sposób, że przewodniczący widział się zmuszonym takowe rozwiązać.

Brak odzieży i obuwia

jest jedną wielką troską pracownika dla jego rodziny. Sprawa aprowizacyi i deputatów, które za każdym razem zdobywane bywają w sposób natarczywy ze strony zarządu Związku

wyprowadzają słusznie masy z równowagi

— czego dowodem wydzierżawienie folwarku, na którym obsiał i zasadził do dziś około 85 morgów, nie mając inwentarza martwego, ani ruchomego. Cudem można nazwać pracę kilku jednostek w ich wprost heroicznej walce — pracy na polu własnem. Następnie Zarząd przystąpił do założenia własnej piekarni, którą zamierza w tym miesiącu uruchomić, by jakością chleba we własnym zarządzie wypiekanym położyć tamę nadużyciom ze strony niesumiennych piekarzy.

Praca — w nadzwyczajnie trudnych warunkach rozpoczęta, przez kilku ludzi, po nad ich siły — idzie wprzód — jednak bieżące konieczności

nie zaspokajają masy pracowników,

które przy każdej sposobności dają wyraz swemu słusznemu wzburzeniu.

W bardzo wielu wypadkach

wina tu leży po stronie Zarządu miasta,

który nie zawsze respektuje uchwałę Rady miasta stosując jej uchwałę do jednego lub dwóch przedsiębiorstw — pomijając inne rozmyślnie — czem poszczególne dyrekcye — chronicznem tłumaczeniem usuwają z polepszeniem bytu — tłumacząc, że z prezydyum miasta nie otrzymały polecenia.

Stan taki — mimo wysiłków Zarządu poważnie jego stanowisko osłabia i wzbudza wśród rzesz pracowników nieufność, która doprowadzić może do niemiłych wykroczeń.

Zarząd Związku zmuszony jest P. T. prezydyum miasta

przedłożyć następujące memorandum:

1) Podwyższenie płacy ze wszystkimi dodatkami o 150% od 1 bm.

2) Wyrównanie 7% pominiętych z tytułu zrównania marki z koroną.

3) Wyrównanie i wypłacenia tzw. trzeciej pencyi w dwóch miesiącach, którą z tytułu zrównania marki z koroną — cofnięto.

4) Pracownicy miejscy za chleb 1 kgr. płacić będą 4 mp., różnicę pokryje gmina.

5) Prezydyum miasta postara się o regularne wydawanie deputatów — odnośnie do ostatniej umowy w czasie ostatniego strajku obowiązującej.

6) Uchwała Rady miasta winna być we wszystkich przedsiębiorstwach respektowana i bezwarunkowo stosowaną.

7) Prezydyum miasta ustanowi komisyę, ze swego ramienia, oraz delegatów pracowników Związku, które czuwać będzie nad zwyżką cen rynkowych i automatycznie regulować będzie podwyżkę płac wedle wzrostu cen środków żywności.

Zarząd Związku zawiadamia P. T. prezydyum miasta, oraz władze wojskowe, które równocześnie

winny się tą sprawą zająć

wedle przyrzeczenia przy ostatniej umowie.

Zarząd Związku tuszy, że miarodajne czynniki zechcą słuszne żądania pracowników poprzeć, by w w ciężkiem położeniu ulżyć ich doli i nie dać powodu do utyskiwań na nieczułość władz.

Za Zarząd Związku:

Tadeusz Drabat wr. sekretarz. Władysław Laskowski wr. przewodniczący.

Jubileusz Michała Rollego.

Lwów, 5. czerwca.

(mg) Serdeczna a rzadka uroczystość zgromadziła wczoraj w południe w redakcyi „Gazety Lwowskiej" bardzo liczne grono przedstawicieli lwowskiego świata literackiego i dziennikarskiego. Znaleźli się tu wszyscy, których wspólna praca od lat szeregu złączyła z jubilatem węzłem przyjaźni i sympatyi obok tych, którzy znając p. Rollego tylko zdaleka, nauczyli się również cenić i kochać go za jego charakter i serce.

Ciepły i pogodny ton uroczystości najlepszym był dowodem szczerości uczuć zebranych.

Między innymi przybyli: prorektor Uniwersytetu prof. dr. Jurasz, prezes Tow. historycznego prof. dr. Finkel, prof. Gubrynowicz, prokurator Engel, prezes Syndykatu dziennikarzy pol. i Koła literacko-artystycznego dr. Vogel, red. Wysłouch, dyr. Bolesław Lewicki, oraz przedstawiciele prawie wszystkich redakcyi pism polskich we Lwowie.

Powitano wchodzącego jubilata gromkimi oklaskami. W długim szeregu mów, który wił się jak różnolita wstęga, płynęły życzenia, słowa uznania i wdzięczności, wspomnienia z przeżytych lat. — Pierwszy przemówił redaktor „Gazety Lwowskiej", Stanisław Rossowski, podnosząc zasługi jubilata i życząc mu, by doczekał złotych godów swej niestrudzonej pracy; w imieniu współpracowników „Gazety Lwowskiej" przemówił p. Schröder, imieniem drukarni „Gazety Lwowskiej" p. Schubert, jako przedstawiciel Tow. dziennikarzy polskich red. Laskownicki, życzenia od Koła literacko-artystycznego i Syndykatu dziennikarzy polskich złożył dr. Vogel. Za owocne trudy niesione chętnie dla szerzenia oświaty wśród żołnierzy polskich, dziękował jubilatowi imieniem Uniwersytetu żołnierskiego kap. Gebert.

Prof. St. Maykowski przemówił jako reprezentant Związku literatów polskich, wskazując na zasługi literackie bojownika polskiej idei kresowej, która dziś święci zwycięstwo. Hołd polskich dzieci przyniósł solenizantowi dyr. Lewicki, jako prezes Polskiego Komitetu „Dzieci na wieś".

Wzruszony jubilat dziękował za złożone dowody miłości i uznania, w skromności swej zowiąc plon swej cennej pracy jedynie spełnieniem obowiązków.

Wkońcu p. Schröder odczytał kilka listów ze stosu nadesłanych życzeń między innymi od ks. arcybiskupa Bilczewskiego, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Koła liter.-artyst. itd.

PROF. DR. ADOLF CHYBIŃSKI

II koncert Polskiego kwartetu.

Lwów, 5. czerwca.

Nie można już na samym wstępie nie wyrazić zadowolenia iż „Polski Kwartet" poczynił postępy wprost uderzające każdego, kto umie słuchać gry kameralnej. Jestto już organizm, w którym składowe części nietylko funkcyonują należycie, ale i poddają się pewnej wyższej estetycznej idei, odczuwanej przez nie równomiernie i ze sporą dozą precyzyi. Niekiedy może tylko temperament ponosi jeszcze współpracowników tego dla naszego miasta nieocenionego zespołu, ale nadmiar temperamentu jest mniejszą w sztuce wadą niż jego brak. Dalsze próby i ćwiczenia, doskonalenie się, które poprostu trzeba doprowadzić do ascetyzmu artystycznego, doprowadzi w niedługim już czasie do tego, że zespół ten będzie chlubą nietylko Lwowa. Bo chyba nikt, kto słuchał obydwu koncertów „Kwartetu", nie może nie twierdzić, że doskonałych, wprost świetnych momentów w grze jego było bardzo wiele, i pod względem harmonicznego zgrania jak i polifonicznej gry, a niekiedy efekty w dynamice stały już na bardzo znacznej wyżynie subtelności. Może niekiedy tempo podlegałoby dyskusyi (2 część kwartetu Haydna; ostatnia kw. Schuberta), ale nie sądzę, aby te kwestye miały bardzo decydujący wpływ na całość. Na ogół — jak to już powitdzieliśmy — zadowolenie estetyczne było znaczne, a postęp w czystości intonacyi olbrzymi. To też możemy z ufnością i radością patrzeć w przyszłość „Kwartetu" bez względu na ew. zmiany, jakie mają w nim zajść.

NEKROLOGIA

† **Roman Syrokomla Traczewski**
por. 8 p. uł. ks. J. Poniatowskiego
poległ śmiercią bohaterską dnia 2 czerwca 1920 z ran otrzymanych na polu walki w bitwie pod Trockami dnia 27 maja 1920.
Cześć niestraszonemu bohaterowi!
Przeniesienie zwłok z krypty OO. Bernardynów do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim odbędzie się w sobotę dnia 5 czerwca o godzinie 5 pop. o czem zawiadamiają koledzy 8 p. ułanów. 2166

† **Roman Syrokomla Traczewski**
por. 8 p. uł. ks. Józefa Poniatowskiego
ranny w bitwie pod Trockami dnia 27 maja 1920 r. zmarł w pociągu sanitarnym dnia 2 czerwca 1920 r. przeżywszy lat 25.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 5 czerwca br. o godz. 5 popol. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu
2167 Matka i Rodzeństwo.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT.) Dzisiejsze 153 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 popołudniu. Po odczytaniu szeregu interpelacyi odesłano do komisyi ustawę o szkołach akademickich i ustawę o służbie domowej. Przystąpiono do drugiego czytania ustawy o udziale skarbu państwa w spółce akcyjnej zakładu wodno-elektrycznego Szczawnica—Jazowsko. Z kolei przystąpiono do spraw zdania komisyi przemysłowo-handlowej

w sprawie utworzenia Izb przemysłowo-handlowych.

Ref. p. Stesłowicz zaznacza, że Izba handlowa jest powołana do działania w interesie rozwoju całego handlu, przemysłu, rzemiosł i górnictwa. W przyszłości rząd będzie mógł przekazywać Izbie pewne czynności w zastępstwie władz państwowych.

Izby mają być czemś w rodzaju czynników gospodarczych,

na których przedstawiciele wszystkich grup mogą przyjść do słowa. Izby dzielą się na sekcye o szerokiej autonomii. Rzemieślnicy mogą mieć swoje Izby rzemieślnicze. Poszczególne grupy mogą się związać w towarzystwa lub związki zawodowe dla osiągnięcia pewnych specyalnych celów. Zupełne zniesienie Izby nie może być pozostawione uznaniu rządu lecz musi być zastrzeżone Sejmowi. Połowa członków będzie mianowana, druga zaś połowa będzie wybierana. Mowca wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby ułatwił rzemieślnikom — samoukom, którzy nie mogą zadość uczynić wszystkim przepisom ustawy, uzyskanie uprawnienia do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

P. **Diamand:** Komisya przedstawia nam projekt instytucyi samorządnej jaką są Izby handlowe we formie bardzo oryginalnej. Połowa mianowicie radców ma pochodzić z wyborów, a połowa ma być mianowana. Szło tu o to, aby stworzyć jakąś formułkę, któraby rzeczywistą większość zajmującą się handlem i przemysłem tj. żydów pozwalała usunąć i nie dopuścić żydów tam, gdzie oni mają rzeczywistą większość.

Zniesie się w ten sposób samorządność instytucyi, lecz stąd wyłoni się niebezpieczeństwo, że rząd będzie mógł majoryzować ogromną większość. Tak skonstruowane Izby handlowe i przemysłowe mogą na razie odpowiadać polityce rządu i większości Sejmu stosowanej do żydów, ale nie mamy gwarancyi, czy to niejasne postanowienie skierowane

na razie przeciw żydom

nie będzie w pewnych warunkach użyte także przeciw innym obywatelom naszego państwa.

Wszak niewiadomo kto po nowych wyborach będzie miał losy w swojem ręku. Kto był na terenach zagrożonych przyzna, iż skutki takiego postępowania są najszkodliwsze, a

opinia całego świata jest drażliwą na to,

jak się zachowujemy wobec mniejszości narodowych lub wyznaniowych. Krzywdy tych mniejszości, chociażby nawet przyniosły chwilowo dodatnie skutki, mogą przynieść o wiele większe szkody państwu i narodowi.

Żyjemy w czasach ogólnego roznamiętnienia i niebywałej nietolerancyi lecz mimo to źle robią ci, którzy politykę swoją opierają na rzekomej żywotności ruchu antysemickiego. Politycy tacy nie dorośli do swojego zadania. Społeczeństwo nasze musi być kierowane nie podług chwilowych nastrojów, nie wedle chwilowego naprężenia sił, lecz według zrozumienia tych wielkich czynników, które decydują o rozwoju państwa.

Nie należy odstraszać tych, którzy bardzo często przedstawiają dodatnie elementa.

Z katedr usuwa się ludzi gorących patryotów wobec nauki polskiej zasłużonych tylko z powodu ich wyznania. Za to za granicą mnóstwo ludzi młodych usycha z tęsknoty za ojczyzną, a nie mogą do niej powrócić. Ludzie ci stają się świecznikami obcej nauki i jeżeli nie zmienimy naszej polityki, staną się ozdobą obcych narodów, a nie naszą, bo ojczyzna dla nich zamknięta (p. Lutosławski: Palestyna nie). Ktoś powiedział, że każde państwo ma takich obywateli, na jakich zasługuje — mowca zaś jest zdania — że takich ma obywateli, jakich sobie wychowa. Niema społeczeństwa, któreby mogło istnieć i należycie się rozwijać, a w którem by jedna jego część była stale traktowana jako obca i nierówno uprawniona (p. Majewski: Wedle równouprawnienia powinno być żydów 14 procent, a nie 30 proc.).

Cała wojna między żydami a społeczeństwem polskiem jest absurdem.

Mowca kończy wyrażeniem nadziei, że walka ta jest przejściową, i że po namiętnościach zwycięży w Polsce serce, uczciwość i rozum.

P. **ks. Lutosławski imieniem ZLN.** wypowiada się przeciwko przymusowej formie, którą chce się wtłoczyć ludność polską do instytucyi, gdzie większość będzie żydowska.

Element narodowy musi grać rolę dominującą w kierowaniu handlem, przemysłem i rzemiosłem.

Ponieważ posiadamy mniejszości narodowe, które w pewnych gałęziach życia gospodarczego dominują, przeto w interesie rozwoju przemysłowego, handlowego i rzemiosła polskiego leży, ażeby interesa polskie były tak zawarowane, by kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik polski mógł się bronić przed preponderancyą mniejszości, trzeba umożliwić handlowi i przemysłowi polskiemu zrzeszanie się w celach walki o cele narodowe. Mowca zaznacza, że obok systemu francuskiego izb przemysłowych istnieje system angielski związków wolnych, system umożliwiający organizowanie się handlu i przemysłu polskiego i dopuszczający także swobodne organizowanie się przemysłu i handlu żydów. W imieniu swego klubu mowca stawia wniosek, aby Izby przemysłowo-handlowe gdyby miał być przymus miały

prawo odsunięcia pewnych jednostek,

któreby nie odpowiadały wymaganiom moralnym a nadto prosi o odesłanie ustawy do komisyi z tem, ażeby opracowała projekt istotny samorządu Izb gospodarczych. W głosowaniu Izba odesłała ustawę do komisyi.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy

w sprawie tymczasowego ustroju władz szkolnych

P. **Bańcka** zwraca uwagę na to, iż ustawa dotyczy raczej ustroju zewnętrznego pomijając sprawę wychowawczą. Mówczyni stawia rezolucyę, wzywającą ministerstwo oświaty do powołania do życia instytucyi wychowania narodowego, w której wybitniejsi znawcy zagadnień wychowawczych mogliby twórczo pracować nad wytknięciem kierunków i metod wychowania narodowego.

P. **Woźnicki** imieniem swego klubu zgłasza wniosek o odrzucenie całej ustawy.

Marszałek oznajmia, iż wpłynął wniosek p. Dąbala o usunięcie ze szkół języka greckiego, a wprowadzenie natomiast nauki języków francuskiego i angielskiego.

P. **Trzciński** imieniem swego klubu wypowiada się przeciwko poprawce ks. Lutosławskiego.

P. Okoń żąda w każdej wsi szkoły 4-klasowej, a w większych 7-klasowej, szkół zawodowych po powiatach, nauki bezpłatnej, a także i udzielania książek bezpłatnie.

W głosowaniu przyjęto poprawkę ks. Kotuli, oraz odrzucono 115 głosami przeciw 83 poprawkę p. Rataja. W głosowaniu imiennem zarządzonem na wniosek p. Lutosławskiego 118 głosami przeciwko 79 odrzucono poprawkę p. Lutosławskiego, poczem

całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Z kolei przystąpiono

do sprawozdania komisyi zdrowia publicznego.

Sprawozdawca p. Rottermund imieniem komisyi przedkłada Sejmowi 12 rezolucyi, odnoszących się do podniesienia zdrojownictwa krajowego.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisyi likwidacyjnej i skarbowo budżetowej w sprawie

zaspokojenia roszczeń rolników

do b. skarbu austryackiego z tytułu dostawy bydła rzeźnego i paszy. Po obszernej dyskusyi przystąpiono do głosowania i wniosek komisyi przyjęto.

Do komisyi odesłano następnie sprawę zakazu wywozu cementu. Sprawozdanie o 5 dywizyi W. P. na Syberyi spadło z porządku dziennego. Na tem wyczerpano porządek dzienny i przystąpiono

do wniosków nagłych.

P. **Fichna** motywuje wniosek nagły w sprawie nadużyć żandarmeryi czeskiej na Spiżu i Orawie i aresztowania obywatela polskiego Kazimierza Dobrowolskiego. Wniosek nagły wzywa rząd do poczynienia kroków celem natychmiastowego uwolnienia p. Dobrowolskiego,

do rozciągnięcia plebiscytu na powiaty kieszmarski i lubowelski,

w których niema ani jednego Czecha, oraz do poczynienia kroków, aby plebiscyt mógł się odbyć bezstronnie, gdyż w obecnych warunkach o plebiscycie mowy być nie może.

Nagłość wniosku uchwalono, wniosek zaś sam odesłano do komisyi spraw zagranicznych.

P. Witos uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie wywłaszczenia i przymusowego wykupu ziemi na parcelacyę w myśl uchwały z 10 lipca 1919. Nagłość wniosku przyjęto. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym między innymi ustawa o przymusowej pożyczce państwowej, sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej, w sprawie sekwestru i sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie zwalczania lichwy.

PRZYWÓDCA NPR. O SYTUACYI.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Jeden z przywódców NPR. w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że dla rekonstrukcyi gabinetu, chwila obecna jest najbardziej stosowną, a nawet konieczną z tej przyczyny, że NPR. nie usuwa się od ewentualnego złożenia nowej większości sejmowej pod tym warunkiem, aby większość ta stała na platformie szczerze demokrat.: — odnosi się to przedewszystkiem do sprawy konstytucyi, która ma być szczerze demokratyczną i ma mieć za podstawę Sejm jednoizbowy i straż praw. W sprawie polityki aprowizacyjnej NPR. uznaje sekwestr ziemiopłodów za konieczny. Partya wypowiada się za zawarciem pokoju z tem jednak, aby żywotne interesa i sprawiedliwe żądania Polski były całkowicie uwzględnione.

O REASUMPCYĘ UCHWAŁY ODRZUCAJĄCEJ SEKWESTR.

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT.) Posiedzenie komisyi aprowizacyjnej dla sprawy reasumpcyi uchwały, odrzucającej projekt rządowy o sekwestrze zwołano na wtorek.

Odrzucenie sekwestru grozi nowem przesileniem gabinetowem!

Skulski podobno zamierza ustąpić z całym gabinetem!

Warszawa, 4. czerwca.

(Telef.) (m) W kuloarach sejmowych rozeszła się dziś pogłoska, że **premier Skulski miał podobno oświadczyć, że w razie odrzucenia sekwestru, poda się wraz z całym gabinetem do dymisyi.**

Projekt konstytuc. przyjdzie na plenum sejmowe w połowie czerwca!

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Jak się dowiaduję, projekt konstytucyi jest już ostatecznie przez kom'syę sejmową uchwalony i zostanie wniesiony do plenum Sejmu w połowie czerwca

Porozumienia między rafinerami a producentami ropy nastąpiło!

Warszawa, 4. czerwca.

(Telef.) (m) Przyszło do skutku **porozumienie między producentami ropy i rafinerami na tej zasadzie, że cena za ropę**, z której się wytwarza produkty na potrzeby wewnętrzne, ma wynosić 300 mk za cetnar metryczny, cena zaś za ropę do przerobu na produkty eksportowe ma wynosić 1000 mk: pierwszej ropy ma być 40%, drugiej 60%. Ten klucz dozna korektury w tym kierunku, że z zapasów 5000 wagonów ropy będzie policzonych po starej cenie, tj. po 180 mk., z czego państwowa fabryka olejów mineralnych zabierze 3500 wagonów, a rafinerzy 1500 wagonów. Przeciętna cena ropy będzie wynosiła 720 mk. za cetnar metryczny, tj. przeszło 100 razy więcej, niż w roku 1914. Ugoda ta zawarta została na 3 miesiące i została zaakceptowana przez urząd.

Projekt monopolu naftowego silnie zachwiany!

Warszawa, 4. czerwca.

(Telef.) (m) Projekt monopolu naftowego należy uważać **za silnie zachwiany**, a to wskutek zgodnej opozycyi producentów i rafinerów. Na dzień 12 bm. zwołało ministerstwo skarbu ankietę, która ma się w tych sprawach wypowiedzieć.

Urzędnicy otrzymają półtoramiesięczną pensyę!

Warszawa, 4. czerwca.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" donosił, że dnia **5 bm. ma nastąpić wypłata poborów urzędników państwowych w wysokości półtora miesięcznej pensyi za sierpień i wrzesień.**

PRZEWODNICZĄCY KOMISYI WYWOZU I PRZYWOZU PRZENIESIONY DO LWOWA.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Stanisław Dorożyński, tymczasowy przewodniczący państw wej komisyi przywozu i wywozu w ministerstwie przemysłu i handlu przeniesiony został na własną prośbę na przewodniczącego urzędu przywozu i wywozu we Lwowie.

KLUCZ PRZYDZIAŁU PAPIERU ROTACYJNEGO.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Wszystkie przedstawicielstwa związku wydawców pism codziennych, używających papieru rotacyjnego utworzyły dziś stałą delegacyę, która odbyła konferencyę z wiceministrem Strassburgerem. Na konferencyi tej ostatecznie uchwalon, że rozdział papieru rotacyjnego na poszczególne dzielnice dokonuje stała delegacya. Klucz dzielnicowy został ujęty w następujących cyfrach stosunkowych: Warszawa 80, Łódź 5, b. zabór pruski 45, b. zabór austryacki 45. Wobec niedostatecznej produkcyi krajowej cyfry te będą musiały być w praktyce zredukowane na sumę produkcyi miesięcznej wynoszącej łącznie 70 wagonów.

TERMINY PLEBISCYTÓW.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Jak słychać termin plebiscytu na Mazowszu i Warmii ma być wyznaczony na dzień 15. lipca, a na Spiszu i Orawie na dzień 2. lipca.

O URZĄD WALKI Z LICHWĄ W CIESZYNIE.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Z powodu panującej na Śląsku Cieszyńskim drożyzny, komisya plebiscytowa zwróciła się do warszawskiego urzędu walki z lichwą z prośbą o utworzenie w Cieszynie oddziału tego urzędu. Działać on będzie z mocy dekretu komisyi alianckiej aż do czasu kiedy wynik plebiscytu na tym terenie będzie ustalony.

AMERYKA WYŚLE DELEGATA DO CIESZYNA.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef.) (m) Nadeszła tu wiadomość, że Stany Zjednoczone zdecydowały się wziąć udział w komisyi plebiscytowej cieszyńskiej i wysłać tam swego delegata, którym będzie pierwszy sekretarz poselstwa amerykańskiego w Berlinie, Dolbeare.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 5 czerwca o godz. 7-mej wieczór „Carmen", opera Bizet'a z pp. Green, Łowczyńskim, Marynowiczówną, Lipowską, Ostrowską, Okońskim, Sieroszewskim, Jeleńskim i Niedzielskim.

W niedzielę, 6. czerwca o godz. 3-ciej popoł. po raz 15-ty „Asystent", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę, 6. czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Lizystrata", operetka w 3 akt. P. Linckego.

—o—

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka" (Rejtana 3) od poniedziałku 31. maja do niedzieli 6. czerwca włącznie, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Prolog: Zbigniew Orwicz: — Gościnne występy: Jerzy Boroński, recytacye i Ruun Savlety, tańce klasyczne. — Anda Kitschmann i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. „Bolszewiczka" w wykonaniu Andy Kitschmann. — „W łaźni", sketch w 1 akcie Konrada Toma, z Jerzym Borońskim, Zbigniewem Orwiczem i Markiem Windheimem w głównych rolach. — Konferuje: Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

W poniedziałk, 7. czerwca, premiera programu XXV i ostatniego. 19176

—o—

Repertuar „CHOCHLIKA" w ogrodzie Jezuickim, „Kelnerzy" sketsh, „Posługacz aktorem" farsa, oraz solo nowo angażowanych sił. Początek koncertu o godz. 5.30 przedstawienia o g. 8 wieczór. 1501

—o—

Kinoteatr Fatamorgana, pl. Maryacki 10, wyświetla obecnie wspaniały dramat w pięciu aktach p. t.: **„Wśród fant stycznych indyjskich szczepów Azyi". „Niezwykłe przygody podróżników na dworze królewny z Travancore".** 2058

—o—

Generalny delegat rządu dr. Kazimierz Gałecki wyjechał wczoraj celem zwiedzenia powiatów Stary Sambor i Dobromil.

(g) **B. premier p.** Jan Kucharzewski, o którego pobycie we Lwowie donosiliśmy, zamieszkał — jak się dowiadujemy — w hotelu Krakowskim.

Z teatru. Dziś w sobotę w „Carmenie" w partyi Don Jose'go wystąpi p. Ignacy Mann.

Kompozytor Maks Bruch zachorował tak ciężko, że należy się liczyć z jego śmiercią.

Malarz Maks Lieberman został wybrany dyrektorem akademii sztuk pięknych w Berlinie.

—o—

—o—

Walne Zgromadzenie Komitetu Obywatelskiego Polek (Ligi Kobiet i Gospody dla żołnierzy) odbędzie się dnia 5-go czerwca o godz. 5 po południu, w lokalu własnym plac Akademicki 1, pierwsze piętro — na które Zarząd zaprasza wszystkie członkinie. — W razie braku kompletu, o godzinie szóstej Zgromadzenie rozpocznie prawomocne obrady. 2171

ZARZĄD K. O. P.

—o—

Z „Czwórki" donoszą nam, że obecny program, cieszący się wielkiem powodzeniem, grany będzie jedynie do niedzieli 6. czerwca włącznie. W poniedziałek premiera programu ostatniego „Czwórki".

KOMUNIKAT.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 1459/20. We Lwowie, dnia 4. VI. 1920

Zgłaszanie zapasów cukru i mąki.

Wzywa się kupców rejonowych, by w sobotę dnia 5 czerwca 1920 r. zgłosili pisemnie pozostały z rozsprzedaży zapas cukru: białego, żółtego i mąki w XVII. B. Departamencie Magistratu III p. w godzinach między 9 a 1 popoł.

Samobójstwo walutowego paskarza.

Doktor praw paskarzem walutowym. Zwichnięta karyera. — Polowanie na majątek. — Stały gość jaskiń hazardowych. — Oszukuje bliższych i dalszych. — Defraudacya przeszło 2 milionów marek. — Samobójstwo na grobie ojca.

Lwów, 5. czerwca.

(§) Późną nocą zaalarmowano wczoraj dyrekcyę policyi wiadomością, że na

cmentarzu żydowskim

młodzian jakiś wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Przybyła na miejsce komisya policyjna skonstatowała, że samobójcą jest

doktor praw

Lwowianin, N. Süsswein i że samobójstwa dokonał

na grobie ojca

zmarłego przed kilku laty.

Wiadomość o tem samobójstwie rozeszła się bardzo szybko wśród szerokiego grona przyjaciół i znajomych denata i wywołała wśród nich istną panikę. Dr. Süsswein bowiem aczkolwiek z zawodu koncypient adwokacki od października roku ubiegłego zajmował się niewiele kancelaryą adwokacką, w której praktykował, oddając się za to więcej za dnia

paskarstwu walutowemu

a w nocy zbrodniczej wprost

grze hazardowej

w karty. Ponieważ Süsswein sam majątku nie posiadał udawał, że ma szerokie stosunki w kołach bankowych i giełdziarskich, że dzięki temu przeprowadzać może bardzo korzystne transakcye walutowe ofiarując równocześnie znajomym i kolegom usługi i pośrednictwo.

Karyerę paskarską

rozpoczął od interesów robionych z mecenasem, u którego pracował oddając mu rzekome znaczne

cyski, co do których okazuje się obecnie ze pochodziły

z defraudacyi

powierzonych mu funduszów. Süsswein bowiem żył na wielką skalę, oddawał się szerokiej zabawie, grywał namiętnie w karty i był stałym gościem wszystkich prawie lwowskich

prywatnych szulerń.

Celem uzyskania potrzebnych mu na to znacznych, bo kroclowych funduszów obmyślił następujący sposób wydostania ich. Urobił sobie opinię sprytnego handlarza walutą i uzyskał wkrótce znaczną klientelę, do której należeli też niektórzy

urzędnicy bankowi

ponieważ jednak zużywał powierzone mu pieniądze na zapłacenie przegranych, manipulował w ten sposób, że sprzedawał powierzone mu waluty za każdą cenę i by się utrzymać przy dobrej reputacyi i kredycie dawał klientom swoim zyski z cudzych powierzonych mu pieniędzy. Dziś naprzykład wyszło na jaw, że w ostatnich dniach jeden z

tutejszych banków

dał mu na sprzedaż banknoty 10.000 koronowe, które notowały na czarnej giełdzie ponad 7.200 marek. Mimo to Süsswein cele uzyskania pieniędzy sprzedał je grubo poniżej urzędowego kursu 7.000 marek. W manipulacyach swoich Süsswein nie oszczędzał nawet i najbliższych kolegów. — Przed kilkoma dopiero dniami naciągnął jednego z nich na

60.000 koron

a innego na 40.000 koron. Operował wśród żydów i chrześcijan, wśród młodych i starych, a nie oszczędzał nawet wdów, które niestety poszły na lep tego oszusta, powierzając mu swoje oszczędzone fundusze. Ogólna kwota zdefraudowanych przez niego pieniędzy ma wynosić

przeszło 2 miliony marek.

Manipulacye jego i szalona chęć zysku jego klientów, którzy młokosowi powierzali kwoty dochodzące nieraz do ćwierć miliona marek, pociągną za sobą jeszcze

wiele ofiar materyalnych

i niejedną jeszcze zniszczoną egzystencyę. Pewien młody lekarz prowincyonalny przepłaca swoją naiwność utratą kwoty

300.000 marek.

W liście znalezionym przy denacie jeden z urzędników bankowych upomina się o zwrot 100 tysięcy marek, które uzyskać miał za wymienione 10.000 banknoty. W ostatnich dniach Süssweinowi usuwał się grunt pod nogami a sytuacya stała się dla niego tem groźniejszą, że jeden z najlepszych przyjaciół, a którego pożyczył większą kwotę, nalegał na natychmiastowy zwrot. Ponieważ upominający się nie wierzył w żadne wykręty Süssweina i zagroził mu skandalem poprosił wczoraj jeszcze tylko o 24 godzinną zwłokę i wprost zdaje się od przyjaciela udał się na cmentarz żydowski, gdzie odebrał sobie życie zostawiając kartkę

„matko i siostro wybaczcie“.

W ten sposób dr. Süsswein sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

Waryat czy zasuggestyonowany?

Z sali sądu okręgowego karnego.

Lwów, 5. czerwca.

(s—i) W piątek była sala rozpraw przy ul. Batorego widownią niezwykłej sceny: oskarżony, jakkolwiek nie dopuścił się wcale zarzuconego mu czynu, z uporem maniaka przyznawał się do niego. To też trybunał pod przewodnictwem s. o. Kosteckiego miał nielada orzech do zgryzienia.

Akt oskarżenia zarzucał czeladnikowi blacharskiemu P. Kostiukowi popełnienie w nocy z 20 na 21 marca b. r. w towarzystwie niewyśledzonego spólnika dwu kradzieży z włamaniem na szkodę włościan z Jamelnej.

Dopiero obrońcy Kostiuka udało się udowodnić, iż to współwięźniowie, niechętni nowicyuszowi, który znalazł się po raz pierwszy między nimi i miał ich po rozprawie opuścić, wpoili w Kostiuka przekonanie, że lepiej wyjdzie na tem, jeśli będzie sam siebie, chociaż niesłusznie obciążał.

Wobec tego trybunał uwolnił Kostiuka od odpowiedzialności.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	490·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	567·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	359·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	448·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 600—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	700·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“ 400—100	13300·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	980·—	1050·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos“, zakł. przem. drzewn. 1428—00	3045·—	—·—
Polska nafta 700	910·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	448·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—8	945·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1505·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)		
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	71·35	71·05
Bank hip. gal. 4 prc.	69·30	70·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	69·65	70·35
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Bank kraj. gal. 4 prc.	67·20	67·90
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	71·22	71·92
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	67·20	67·90
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	69·30	70·—
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	68·60	69·30
Komun. Banku kraj. 4 prc.	65·80	66·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	65·80	66·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	67·20	67·90
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	65·10	65·80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	6[illegible]·10	65·80
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	65·80	66·60
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·55
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·90
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	63·—	63·70
Waluty.		
Ruble carskie (po 100)	231·—	245·—
„ „ (po 500)	231·—	245·—
„ „ drobne	206·50	220·50
Ruble Dumskie (po 1000)	52·50	59·50
„ dumskie (po 250)	38·50	45·50
Karbowańce (po 1000)	14·—	18·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	14·—	18·—
100 franków franc.	1365·—	1505·—
100 franków szwajc.	3360·—	3500·—
1 funt szterlingów	630·—	770·—
1 dolar ameryk.	175·—	189·—
1 dolar kanad.	140·—	154·—
Marki niemieckie po 1000	476·—	490·—
100 marek niem.	455·—	469·—
Lei rumuńskie po 500	357·—	371·—
Lei rumuńskie drobne	266·—	280·—
Liry włoskie	980·—	1120·—
Czeskie korony	385·—	399·—
Korony austr. niem. stempl.	77·—	91·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	630—770
„ „ Paryż	1470—1610
„ „ Zurych	1400—1540
„ „ Pragę	427—443
„ „ Wiedeń	105—119
„ „ Berlin	476—490
„ „ Nowy Jork	168—182
„ „ Medyolan	1015—1155

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 5. czerwca.

Ruch na giełdzie słaby, większe transakcye jedynie w markach niemieckich tysiączkach, których kurs wahał się pomiędzy 487 a 485.

Wszystkie papiery lokacyjne słabsze.

Dolary poszły nieco w górę, nie tylko u nas, ale także w Krakowie i w Warszawie, natomiast franki francuskie spadły w kursie.

Lei rumuńskie zyskały kilka punktów.

Różnica w kursie marek niemieckich i dewizy berlińskiej między Lwowem a Krakowem i Warszawą, rażąca, wynosi bowiem 50 punktów.

Podczas gdy marki niemieckie w Warszawie i w Krakowie stale spadają, u nas przez zakupna kurs utrzymuje się na wyżynach.

Karbowańce znowu poszukiwane, zyskują na kursie.

Na ogół kursa ustalone, usposobienie nadal rezerwowane.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 5. czerwca.

(§) Targowice przy pl. Halickim i na rynku zasypane są wprawdzie wiosennemi jarzynami i świeżymi owocami, ceny ich jednak są tak wygórowane, że przystępne są tylko dla paskarzy miejskich i wiejskich. I tak wiązka młodej zielonej cebuli wagi conajmniej 10-ciu deka ma wedle nowego cennika targowego obowiązującego na targach lwowskich od dnia 1. czerwca br. kosztować 70 fenigów, w rzeczywistości żądano dziś za jedną tylko cebulkę markę. Wiązka młodej marchwi wagi około 15 deka ma wedle tegoż cennika kosztować 2.50 mk.; na targu żądano za wiązkę około 10 dg. marchwii 4 mk., kilo czarnej rzodkwi zimowej ma kosztować 2.10 mk.; przekupki nasze żądają za jedną rzodkiew 2 mk. Za wiązkę rzodkiewek zamiast 70 fen. żądano 4 mk.; za kilo czereśni zamiast 20 mk. płaci się 32 mk. Masło stołowe kosztuje w całem prawie mieście nie taryfowo 105, lecz 200mk., a świeże jaja zamiast 1.40 2 marki. Cena ogórków waha się stosownie do wielkości od 15 do 25 mk. za sztukę.

Mimo tak wysokich cen ruch na targach był wcale ożywiony, popyt za wszelkimi towarami znaczny. Organów kontrolnych nie widzać było choćby na lekarstwo, a pasek jarzynowo-owocowy kwitnie publicznie w najlepsze.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4. czerwca.

(Telef.) Zapowiadana przez nas zniżka marek niemieckich oraz wypłaty na Berlin istotnie z dnia na dzień jest coraz znaczniejsza. Za 100 markówki niemieckie ofiarowano tylko 550 transakcyi, 100 markówkami nie dokonywano żadnych. Natomiast pewne zainteresowanie wywołały 1000 markówki, które spadły o 56 punktów tak, że kurs ich wynosi 630 w stosunku do 686 w dniu ubiegłym. Również mimo silnego ożywienia poszukiwania dewizy na Berlin spadła również o 58 punktów. Kurs jej początkowo wynosił 625 ku końcowi spadł na 620. Zainteresowanie innemi walutami zagranicznemi było bardzo żywe przy tendencyi zwyżkowej. I tak 500 rublówki osiągnęły 570. dolary zaś podniosły się o 20 punktów na sztuce. Również i lei rumuńskie nieznacznie się podniosły. Dewiza na Pragę spadła o kilka punktów. Papiery lokacyjne bez zmiany. Wielkie natomiast ożywienie wywołały akcye przemysłowe, których kurs ogółem podniósł się a w szczególności T. P. G., za które w transakcyach płacono 4800 w stosunku do 4300 w dniu 2 czerwca.

ZNIŻKA CEN NA TOWARY NA GIEŁDZIE MARSYLSKIEJ.

Marsylia, 4. czerwca.

(PAT.) Havas. Wyraźna zniżka cen wielu artykułów trwa w dalszym ciągu. Dotyczy zwłaszcza zboża i jego produktów, ziarn oleistych i skór surowych.

Paryż, 4. czerwca.

(PAT.) Radio. — Zniżka cen ogarnęła również giełdę marsylską. Spadły ceny zboża, jarzyn strączkowych i pewnych rodzai olei. Ze względu na mały popyt spadły także ceny cacao, kauczuku, skór wyprawionych i skór surowych.

Kronika sportowa.

Pogoń—Cracovia 0:3 (0:2)

Lwów, 5. czerwca.

Jadąc do Krakowa na zawody Pogoni z Cracovią, ani na chwilę nie powątpiewałem o wyniku matchu. Złożyło się na to wiele czynników, po pierwsze zły skład drużyny, po drugie niedyspozycya kilku graczy, którzy jadąc do Krakowa, zrobili wielką ofiarę dla swego klubu, a po trzecie wiedziałem, że Cracovia, chcąc utrzymać swoje prestige'u w Krakowie, zrobi wszystko, co będzie tylko mogła, aby match ten wygrać, i nie zawaha się nawet grać brutalnie, jak to miało miejsce, byleby uzyskać zwycięstwo za wszelką cenę.

Tuż przed samymi zawodami, dowiedziałem się, że nadzwyczaj odpowiedzialny urząd sędziego, będzie sprawować wyznaczony przez kolegium sędziów KOZPN. p. Zweig, „homo novus“

w polskim świecie sportowym, świeżo upieczony sędzia footbaliowy. Równocześnie wpadł mi w ręce numer „Gońca krakowskiego" z dnia 3. czerwca br. gdzie w dziale: „Ze sportu" referent sportowy tegoż pisma, przy sprawozdaniu z matchu Cracovia—Makkabi temi słowy krytykuje p. Zweiga: „Sędzia p. Zweig wykazał wiele braków w znajomości reguł footballowych i naszem zdaniem nie nadaje się na rozjemcę w zawodach poważniejszych". I tu leży cała tragedya matchu Pogoń—Cracovia! Dlaczego kollegium sędziów KOZPN. zlekceważyło sobie opinię prasy i dlaczego na ten a chyba bardzo poważny match, wydelegowało p. Zweiga, który mojem zdaniem wykazał nietylko jak się wyraża referent „Gońca" „brak znajomości niektórych reguł footballowych", ale w ogólności wykazał, że nie ma pojęcia najmniejszego o grze footballowej. Bo sędziowanie tego pana, było tylko parodyą tej funkcyi, a robota podobna z winy kollegium sędziowskiego, stwarza tylko nienawiść między klubami.

I mimo tej opinii i mimo protestu Pogoni złożonego przed matchem na ręce kapitana Cracovii p. Synowca, nie zmieniono tego sędziego-curiosum, lecz oddano mu prowadzenie matchu, które musi przynieść ujmę krakowskiemu footballowi.

Dla mnie zupełnie miarodajną jest opinia członków kollegium sędziów KOZPN. obok których siedziałem na trybunie, wyrażona o p. Zweigu, po tym godnym ubolewania incydencie, jaki miał miejsce w pierwszej połowie gry. Bo, że kopanie leżącego na ziemi przeciwnika przez „inteligentnego" gracza, a następnie uderzenie tego samego przeciwnika w twarz, na oczach kilkutysiącznej publiczności, że taka brutalność, świadcząca o braku cywilizacyi powyższego gracza, nie zostały należycie ukarane, to jest przecie rzecz niesłychana. Bo cóż za groźne niebezpieczeństwo stwarza p. Zweig podobnem sędziowaniem, dla footballistów, stojących na niższym stopniu kultury od p. S? Tolerowanie takiego wybryku, jest zbrodnią wobec naszego sportu, która cofa nasz sport o kilkanaście lat wstecz.

Ustąpienie drużyny Pogoni z boiska, uważamy za fakt dla drużyny wcale niepochlebny. Jednak muszę stanąć w obronie drużyny Pogoni, ponieważ została ona sprowokowana sędziowaniem p. Zweiga, który sam gry nie prowadził, lecz prowadzili ją gracze Cracovii. Powiadam otwarcie że szczęściem jest, że drużyna Pogoni zeszła w czas z boiska, bo prowokujące sędziowanie p. Zweiga, mogło się zakończyć smutnym epilogiem.

Sądzę, że kollegium sędziów KOZPN. po tej fatalnej próbie zrobionej kosztem Pogoni zapobiegnie na przyszłość tego rodzaju skandalom, przez wydelegowanie sędziów odpowiedzialnych, a nie pana, który sobie zupełnie nie zdawał sprawy z ważności swego zadania.

Zawody odbyły się na rozmokłem boisku, wobec licznie zgromadzonej publiczności, która sędziowanie p. Zweiga naprzemian wygwizdywała lub oklaskiwała. Grę rozpoczyna Cracovia i zaraz po kilku kopnięciach piłki, Kogut robi „rękę", której jednak sędzia, mimo krzyku całej publiczności „ręka" nie uznaje. Gracze Pogoni tem zdumieni, przestają grać, a Kogut najspokojniej w świecie podprowadza piłkę i strzela w 48 sekundzie pierwszego goala. Pogoń przenosi błyskawicznie piłkę pod bramkę Cracovii i wytwarza wiele niebezpieczne pozycye i tylko dzięki nadzwyczajnemu szczęściu bramkarza, mimo swych prześlicznych strzałów (sfałszowany strzał Wacka głową) nie może nic uzyskać. Gra przenosi się z pola na pole, przewagi pod żadnym względem, nie wykazała ani jedna, ani druga strona, aż w 31 m. lewe skrzydło Dąbrowski podaje centrę, która z powodu wiatru się ścina i uderzywszy w słup, wpada do siatki. Pogoń popada w silne zdenerwowanie, podprowadza błyskawicznie ataki, strzela już jednak na ślepo. W tym czasie zachodzi smutny incydent, o którym już była mowa wyżej, po „załagodzeniu" gra toczy się jeszcze kilka minut, aż wreszcie sędzia gwizdkiem przerywa ją. Po pauzie, Cracovia już pewna siebie, gra zupełnie spokojnie i w 6 minucie, zdaje mi się, że środek napadu, kopie piłkę, która uderza poprzeczkę z wewnątrz. Piłka odbija się i pada pionowo na ziemię a sędzia gwizda na goala. Z miejsca, na którem siedziałem, absolutnie nie było można widzieć i orzec czy był goal, w tym wypadku widzimisię sędziego jest miarodajne, chociaż sędzia wówczas był na połowie boiska. Pogoń znowu podprowadza piłkę pod bramkę Cracovii, pada strzał, a środek napadu atakuje zupełnie legalnie bramkarza. Sędzia daje wolny rzut do Pogoni, który się stał powodem do zejścia z boiska. Mianowicie lewy łącznik Pogoni nie chce uznać rzutu wolnego i zarzuca sędziemu nieznajomość przepisów, za co sędzia chce go wykluczyć z gry (a nie jak fałszywie donosi korespondent „Wieku Nowego" za brutalną grę). Wówczas doprowadzona do ostateczności, drużyna Pogoni schodzi z boiska.

Zachowanie się publiczności krakowskiej przy schodzeniu Pogoni z boiska zasługuje ze wszech miar na pochwałę i jest ono dowodem, że publiczność krakowska uznała w zupełności stanowisko Pogoni podyktowane, jak powiadam raz jeszcze, prowokacyjnem sędziowaniem p. Zweiga.

Wina, która tu w całości spada na kollegium sędziów KOZPN., mogłaby być okupioną, gdyby kollegium ten match unieważniło, a sędziego p. Zweiga zdyskwalifikowało.

Zastępca.

* * *

Pogoń—Czarni. W niedzielę 6. czerwca b. r. odbędzie się match footballowy o mistrzostwo klasy A na boisku Czarnych w parku Tow. Zabaw ruchowych. Początek o godz 5 popoł. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Czarni IV—Victoria. Dziś w sobotę o godz. 3'30 popoł. spotkanie powyższych drużyn, a godz. 5 popoł. Czarni III—Lechia II na boisku „Czarnych".

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

o ładudze 3 do 4 ton na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: BENZ-GAGENAU, HORCH, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, VOMAG, ARBENZ, BERGMANN, HANSA, LLOYD itd. 1672
ma natychmiast do odstąpienia firma: Techniczny Dom Handlowy „Auto-Star“ Kraków, Sławkowska 32

Drukarnia I. Jaegera Lwów, 1871 Sykstuska 33.

Dla KANTYN wojskowych i KONSUMÓW — poleca hurtownie prawdziwą terpentyn. czarną i żółtą

PASTĘ do OBUWIA
Michał HACKEL, Lwów,
ul. Kazimierzowska l. 4. 1998

Młocarnia, lokomobila, pługi motorowe i parowe, brony, kultywatory, siewniki okazyjnie do sprzedania. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 1772

Artykuły kosmetyczne
oraz pasty do obuwia „HERPETIN“
sprzedaje hurtownie
D. MARKUS, Łódź, Piotrkowska 59, tel. 21-79.
Wysyła również pocztą. 1460

DEKSTRYNĘ 2140
w większych ilościach oferuje ZWIĄZKOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE „SPOŁEM“ Lwów, 3 Maja 19

UBRANIA
męskie i damskie farbuje się wyśmienicie na różne kolory **FARBAMI,** poleconemi przez
DOM HANDLOWY
S. FEDERA, LWÓW,
UL. SYKSTUSKA 7. 2075

NAGNIOTKI!
i odciski usuwa radykalnie płyn „KLAWIOL“ — poleca
DOM HANDLOWY
S. FEDERA, LWÓW,
ul. Sykstuska l. 7. 2077

APTEKOM!
drogueryom itp., poleca po cenach fabrycznych wstrzykawki „SIGMUNTA“ i watę Dra BRUNSA
DOM HANDLOWY
S. FEDERA, Lwów,
ul. Sykstuska l. 7. 2076

SPRZEDAM
klacz, 2 wozy i sieczkarnię w dobre ręce. Wiadomość u stróżowej przy ul. Ossolińskich 12.
2170

SMAR TOVOTTE,
OLEJE GARGOYLE
pierwszorzędnego gatunku do pługów motorowych i innych maszyn — dostarcza 2177
Hilary BADIAN, Lwów,
ulica Janowska 24.

HALLO.
Nowo odrestaurowana mleczarnia, Lwów, Ormiańska 2, poleca SMACZNE OBJADY I KOLACYE po bardzo nizkich cenach. Wyborna kawa. 2169

100-KROTNY
zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej“ i „Porannej“.



PODPISUJCIE
POLSKĄ
POŻYCZKĘ
PAŃSTWOWĄ!

NAJWIĘKSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW TECHN. DOSTARCZA ZE SKŁADÓW



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDL. WE LWOWIE ZAMARSTYNOWSKA 43.

Gatry, maszyny do obróbki drzewa i metali. Lokomobile, maszyny i kotły parowe.
Motory: Diesel, ropowe, benzynowe i gazowe. Pługi parowe i motorowe, traktory.
Garnitury młocarniane parowe i motorowe. Maszyny rolnicze nowe i używane.
Automobile osobowe i ciężarowe. — Maszyny elektryczne. Lokomotywy i materyał kolejkowy.
Rury ołowiane i materyał instalacyjny, Leizna i żelazo kute dla odlewni i hut. 2179

KOMPL. URZĄDZENIA FABRYK

WYKONUJE TERMINOWO WSZYSTKIE DOSTAWY TECHNICZNE!!!

Płaszcze gumowe!
Ubranka dziecinne!
Raglany jesienne!
2180
z materyałów przedwojennych
w wielkim wyborze poleca pierwszorz. magazym gotowych sukien
Bilbel i Menker
ROK ZAŁOŻENNIA 1870 — **LWÓW** — KOŚCIUSZKI L. 2, SYKSTUSKA L. 18

ST. TUSZYŃSKA
DOM SPEDYCYJNY
ZAŁOŻONY W ROKU 1891.
LWÓW, AKADEMICKA 12. 1974

TABLICE lane i malowane
wykonuje najtaniej 2198
J. GOLDGEIER
Lwów, ul. Sykstuska l. 17.

WYKONUJE PIECZĘCIE I TABLICE
STAMPILIE KAUCZUKOWE
ZAKŁAD RYTOWNICZY
MAKS GLASERMAN
LWÓW
ul. SYKSTUSKA 19.

PŁYTY GRAMOFONOWE
tanio do nabycia, detalicznie po 25 Mk., hurtownie onast, stare płyty przyjmuje się w Składzie rowerów
KATZ, Lwów, ul. Pańska 8 1718

SŁOJE DO APARATÓW DO KONSERWOWANIA
poleca 21690
Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

Każda gospodyni każdy kucharz
używa wyłącznie ekstraktu
WORRI
który wzmacnia wszelkie potrawy i dodaje im wyśmienitego smaku. 1964
Wszędzie do nabycia!

Każdego przekonać możemy, że za
ZŁOTO, BRYLANTY
srebro, platynę i złote zegarki płaci najwyższe ceny tylko 1999
H. Gutterman, Lwów, Sykstuska 14.

RUTYNOWANY SALDOKONTYSTA
bankowy, liczący 29 lat, pracujący dłuższy czas samodzielnie w pierwszorzędnej instytucyi, pragnie zmienić posadę. — Łaskawe zgłoszenia do Administracyi pod „Bankowiec“. 2105

Łupek asbestowy, papę dachową i gonty
i inne materyały budowlane dostarczają natychmiast
HORSZOWSKI I SKA Lwów, Łyczakowska 32. 2074

COLOSSEUM

Codziennie o godz. 7·30. Wspaniały program nowości! STELLA, zespół baletowy. EDWARD REDEN w swoim repertuarze. — ALLAN AND REWES, Cowboye na rowerach. — NARZECZONA NA PRÓBĘ, farsa. — PAULUS, szczyt ekwilibrystyki. — HOSCHETTY i t. d.
W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po południu i o g. 7·30 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Legionów 3. —

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor MARYAN MACHALSKI.